

TV damy z Covent Garden

„Rozpustnice” to tragicomiczna opowieść o rywalizacji na rynku usług seksualnych.

Twórczynie serialu ubrały w XVIII-wieczny kostium historię o współczesnym wydzwieku

Jest rok 1763. Margaret Wells (Samantha Morton) to burdelmama o bujnych kształtach i wiedźmowatym śmiechu, od którego dom publiczny drży w posadach. Zna ją całe Covent Garden, czyli serce Londynu, w XVIII w. najbardziej kosmopolitycznego miasta na świecie.

Ta przedsiębiorcza kobieta wychowała się na ulicy i nie zna innego sposobu na przetrwanie niż nierząd. Stara się prowadzić biznes w miarę uczciwie w stosunku do pracowników, zachęca je do kontrolowania wydatków i unikania alkoholu.

Ma też córki. Starsza Charlotte (Jessica Brown Findlay, znana z „Downton Abbey”) to największa piękność w mieście i modnisią. Jest utrzymanką zaborczego barona George’a Howarda (Hugh Skinner), który ma obsesję na punkcie kochanki. Nie potrafi jej jednak ujarzmić.

Młodsza siostra Charlotte to Lucy (Eloise Smyth). Matka przygotowuje ją do pracy prostytutki, chociaż córka nie ma do tego predyspozycji. Jest zbyt wrażliwa.

Margaret Wells radziłaby sobie na rynku nieźle, gdyby nie jej rywalka Lydia Quigley (Lesley Manville), kobieta elegancka i przywiązana do wystawnego życia. Prowadzi w Soho luksusowy dom publiczny dla wymagających i bogatych klientów, ale źle traktuje podwładne. Trzyma je pod kluczem i odlicza im od pensji każdy grosz. Za wszelką cenę chce się pozbyć pani Wells i ma na to sposoby.

Historia wciąż aktualna

Moira Buffini i Alison Newman, czyli twórczynie „Rozpustnic”, inspirowały się książką „Damy z Covent Garden” historyczki Hallie Rubenhold oraz materiałem



PANI QUIGLEY (Lesley Manville), burdelmama z Soho



PANI WELLES (Samantha Morton), burdelmama z Covent Garden

(NIE)WESOŁY LOS Kobiet na sprzedaż

źródłowym, z którego korzystała, czyli „Listą dam z Covent Garden”. W drugiej połowie XVIII w. był to wydawany co roku przez anonimowych autorów kieszonkowy przewodnik po londyńskich prostytutkach. Znajdowały się w nim opisy wyglądu i zdolności bohaterki, pisane w formie wyuzdanych recenzji.

Buffini i Newman przekopały się też przez mnóstwo innych materiałów historycznych, ale nie chciały robić serialu o samej epoce georgiańskiej. Zależało im na współczesnym charakterze opowieści. Uważały, że branża usług seksualnych i sytuacja prostitutek nie zmieniły się znacząco przez setki lat. Najstarszy zawód świata nadal funkcjonuje na marginesie społeczeństwa.

Dlatego nie inspirowały się produkcjami kostiumowymi, ale serialami takimi jak „Prawo ulicy”, „Rodzina Soprano” czy „Breaking Bad”, czyli opowieściami o wyrzutkach.

„Rozpustnice” nakręcono w prawdziwym georgiańskim dworze pod Watford (południowo-wschodnia Anglia), gdzie zaaranżowano m.in. sąd magistracki (pani Wells ma kłopoty z prawem), kawiarnię, klub ha-

zardowy i trzy burdele. Przed dworem wybudowano Covent Garden, a na jego tyłach Soho, ale zdjęcia kręcono też w Londynie.

Serial stworzyły głównie kobiety, od scenarzystek przez producentki i reżyserki. Trzy odcinki wyreżyserowała Coky Giedroyc, córka polskiego arystokraty i historyka Michała Giedroycia (kuzyn Jerzego Giedroycia), siostra popularnej brytyjskiej prezenterki Mel Giedroyc.

Takie jest życie

Dotychczasowe trzy serie „Rozpustnic” zebrały entuzjastyczne recenzje (aż 97 proc. pozytywnych opinii krytyków na Rotten Tomatoes) i słusznie, bo to wciągająca opowieść o kobietach w świecie biznesu, przedstawionych w zaskakujący sposób i doskonale zagranych. Serial nie kojarzy się z klasycznymi produkcjami kostiumowymi, ale raczej z „Wielką” i „Kronikami Times Square”.

Można się oczywiście czegoś dowiedzieć na temat XVIII-wiecznej antykoncepcji czy objawów choroby francuskiej (kiły), ale współczesna muzyka, dynamiczny montaż i nacisk na bohaterki kobiece dodają całości nowoczesnego charakteru.

Serial jest zrobiony lekko, z werwą i chwilami bawi, zwłaszcza dzięki bohaterom męskim, zachowującym się niedorzecznie jak w filmie „Faworyta”. Baron George Howard ma tendencje do cross-dressingu, czyli lubi się czasem przebrać za kobietę. Seks pokazuje się tu bezpruderyjnie, najczęściej z dystansem i przymrużeniem oka. Często jak obowiązek służbowy, raczej mało przyjemny dla pracowników.

Dużo w tym wszystkim intryg, podstępów i skomplikowanych relacji międzyludzkich, a w tle da się wyczuć złośliwy komentarz na temat bigoterii i hipokryzji związanej z poczuciem moralnej wyższości nad kobietami lekkich obyczajów. Trudnych i poważnych tematów też nie brakuje, bo uprzedmiotowienie kobiet to nic śmiesznego. **KALINA MRÓZ**

ROZPUSTNICE

serial kostiumowy,
USA/Wielka Brytania 2017-
twórczyni: Moira Buffini
i Alison Newman
wyk. Samantha Morton, Jessica
Brown Findlay, Lesley Manville
sez. 1., odc. 1.-2./8

PIĄTEK | 21:30 | EPIC DRAMA